

Jolanta Gwioździk (Katowice)

Norbertańscy święci i błogostawieni w *Księdze żywotów świętych* dedykowanej ksieni Dorocie Kąckiej z klasztoru na Zwierzyńcu

Dla przełomu wieków XVI i XVII – okresu podjęcia odnowy życia religijnego¹ – charakterystyczny był rozwój żeńskich wspólnot klauzurowych, które sięgając do własnych tradycji, dokonywały reformy w duchu praw potrydenckich. Zwierzyniec, w średniowieczu znaczący ośrodek polskiego zakonnego życia kobiet, u schyłku tej epoki popadł w ruinę. Zły okres przeżywał także w XVI w. Zadanie odbudowania klasztoru, podniesienia go z trudności finansowych i zaprowadzenia właściwej dyscypliny zakonnej podjęła Dorota Kącka. Z wyboru biskupa Piotra Myszkowskiego, ta wówczas 32-letnia, najmłodsza profeska zwierzyńska, została 11 III 1591 r. przełożoną 6 profesek i 3 nowicjuszek przebywających w klasztorze. W opinii norbertanek była to „panna gorącego nabożeństwa, głębokiej wewnętrznej pokory i urody pięknej, serca męznego, żarliwa o dobra klasztorne i o chwałę Bożą”². W czasie 53 lat jej rządów (urodzona w 1558 r., zmarła 17 IX 1643 r.) przeprowadzono zasadniczą odnowę klasztoru: nie tylko materialną, ale przede wszystkim duchową.

Zgromadzenie zwierzyńskie, liczące w połowie XVII w. już 113 zakonnice³, głównie szlacheckiego pochodzenia (co było warunkiem wstąpienia do tamtejszego konwentu), żyło zgodnie z regułą św. Augustyna, uzupełnioną o ustawy św. Nor-

¹ Charakterystykę nurtów duchowości tego okresu omawia J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (*wiek X–XVII*), Lublin 1994, s. 63–73 oraz K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 89–207.

² Archiwum Norbertanek na Zwierzyńcu (dalej ANZ), rkps 42: *Dzieje rozmaite ... kronika z r. 1699*, s. 42; rkps 45: *Kronika z r. 1695. Regestr przyjmowania panien do zakonu*, s. 30. Cyt. za K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, „Nasza Przeszłość” 47, 1977, s. 50.

³ M. Borkowska, *Zakony żeńskie w Polsce w okresie potrydenckim*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-wschodniej X–XX wiek*, red. H. Grabski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 218.

berta⁴ i rozporządzenia kapituł generalnych zakonu. Wewnętrzne życie wspólnoty organizowała i kształtowała przede wszystkim modlitwa: liturgiczna, zbiorowa, wraz ze mszą św. oraz indywidualna, wpisana w cykl roku liturgicznego oraz tygodniowy i dzienny układ godzin. O dbałości ksieni o służbę Bożą świadczą liczne odnowione po soborze trydenckim księgi liturgiczne, jak graduały, mszały oraz teksty paraliturgiczne, czyli ceremoniarze, rubrycele, rytuały i procesjonały. W nabożeństwach wykorzystywano również różnego rodzaju godzinki i koronki do świętych, obrazujące zarówno recepcję antyku chrześcijańskiego, jak i kult świętych czy męczenników własnego zakonu bądź patronów miejsca.

Wśród wzorców hagiograficznych okresu staropolskiego wyróżniał się ideał doskonałości zakonnej, który propagował określone postawy religijne i moralne oraz kształtował osobowość, przynosząc gotowe (choć niełatwe do naśladowania) wzorce ascezy. Ten typ literatury parenetycznej był przydatny zwłaszcza w nowicjacie⁵. Popularne były zarówno duże zbiory żywotów świętych Kościoła powszechnego wraz z patronami polskimi (zwłaszcza prace Piotra Skargi, Stefana Wielowieyskiego, Carlo Massiniego), jak i biografie poszczególnych osób, związanych z lokalnymi kultami, zawarte m.in. w kronikach i rocznikach. Przykład świątobliwego życia zakonnic, żyjących pod tą samą regułą, a nawet na tym samym miejscu, był szczególnie przydatny w dziele duchowej odnowy klasztoru zwierzynieckiego. Taki charakter ma wydany w 1615 r. „Kathalog abo summariusz Zywtow SS. Panien Zakonnych Ordinis Praemonstratensis z Kroniki tegoż Zakonu...”, opracowany w 1613 r. przez Auberta Miteusa i przełożony na język polski przez norbertanina Tomasza Romana. Translator dedykował swoją pracę m. in. ksieni Kąckiej, pisząc:

Dorota Kącka panna w tym klasztorze,
Wodzem iest bo cnot y matką w tey mierze
Przykładem oney wielkiej męczenniczki,
Sposabia Panu panięskie kwiateczki.

Następnie słał wierszem błogosławione Bronisławę, Weronikę, Judytę i Woy-sławę, zakonnicę wymieniane w kronikach norbertanek zwierzynieckich⁶. Praca ks. Tomasza miała służyć „Pannom [zakonnym] na przykład wszystkim”, a reszce czytelników „na pożytek”, jednak taka lakoniczna informacja o życiu świętych poprzedniczek norbertanek okazała się niewystarczająca, skoro 3 lata później podjęto nowe tłumaczenie żywotów świętych premonstratenskich.

W latach 1617–1630 proboszczem zwierzynieckim, w miejsce pierwszego za czasów rządów ksieni Doroty ks. Jana Burzyckiego, był Maciej Zagórski⁷. Ten nor-

⁴ W ANZ zachował się egzemplarz rękopiśmienny, odnowionych „Ustaw prześwieczonego zakonu premonstratenskiego...” z 1630 r.

⁵ U. Borkowska, *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2. cz. 2, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 490.

⁶ W ANZ znajdują się 3 kroniki, rkps 44, 45, 46. Ich opracowanie zob. K. Targosz, *Piórem zakonnic. Kronikarki w Polsce XVII wieku o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002, s. 60–66.

⁷ ANZ, rkps 55 „Proboszczowie zwierzynieccy”, s. 15.

bertanin z Hebdowa, ceniony przez zwierzynieckie norbertanki kaznodzieja, odznaczał się głębokim życiem wewnętrznym i duchowością pasyjną, a także staraniem o rozwój życia duchowego zakonnic, o czym świadczy przetłumaczenie na język polski żywotów świętych i błogosławionych norbertańskich. Tekst swojej pracy przypisał „Wielebnej w Chrystusie Panu Pannie Dorocie Kąckiej xieniey Zwierzynieckiej wespołek y ze wszytkiem zgromadzeniem iey”.

Jednym z elementów dawnej książki, powszechnie występującym tekstem wprowadzającym do dzieła, były dedykacje. Sposób realizacji konwencji ich tworzenia ukształtował się pod wpływem sztuki epistolograficznej i oratorskiej oraz został utrwalony w tradycji literackiej⁸. Zależał on nie tylko od treści książki i typu dedykacji, ale także w pewnej mierze charakteryzował jej autora i adresata, określając ich wzajemne relacje. W tym przypadku ks. Maciej wybrał tradycyjną w epistolografii sentencję „zdrowia dobrego życzy”. W formule subskrybcyjnej, kompozycyjnie i treściowo zamykającej list dedykacyjny, podobnie pojawiło się określenie „Żyj na długie lata a szczęśliwie”, wraz z życzeniem Bożego błogosławieństwa. Podpis autora: „Bogomodlca y Brat Zakonny X. Maciej Zagórski Proboszcz Zwierzyniecki ręką własną”, ukazuje również stosunek autora do adresatki tekstu, datowanego na 11 dnia listopada. Sama dedykacja ma charakter bezpośredniego listu, kierowanego do ksieni zwierzynieckiej, zdradza dobrą znajomość jej charakteru, upodobań i osiągnięć, z pominięciem koligacji, choć jej rodzina żywo uczestniczyła w życiu Kościoła⁹. W dedykacji ks. Maciej przyrównał – zgodnie z ewangeliczną przypowieścią – Królestwo Niebieskie do sytuacji kupca, szukającego drogich pereł, którymi są święci, szczególnie własnego zakonu. Ich żywot „świętobliwy, czysty, Panu Bogu się podobający” ma być wzorem do naśladowania, „aby błogosławieństwa, którego oni dostąpili, my też wzajem dostąpić mogli”¹⁰. „Premonstrańskiego Zakonu niektórych Oyczow Błogosławionych Żywoty” zostały z „rozmaitych Authorow wybrane” i „długą pracą” przygotowane na chwałę Bożą i pożytek norbertanek. Temu dziełu przyświecały dwa cele: „Naprzod aby wszystkie siostry y każda z nich z osobna profesiey Zakonu naszego, także też i ci którzy czytać będą Pana Boga który iest dziwny w świętych swoich chwalili. Druga, a co nawiętsza czego sobie każdy życzyć ma ile rzecz podobna, aby tychże świętych naśladować mo-

⁸ Omówienie stanu badań nad staropolskimi dedykacjami zob. R. Ociecek, *Slaworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982; teźże, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*, red. R. Ociecek, Katowice 1990, s. 10.

⁹ Byli znani zwłaszcza Krzysztof Kątski, autor *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracoviensis*, Kraków 1593, oraz Jan i Marcin Kątscy (w cytatach z archiwaliów i starych druków stosując dawną formę nazwiska Kącki). Zob. A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzynieckiego za księni Doroty Kąckiej (1591–1643)*, „Nasza Przeszłość” 47, 1977, s. 178.

¹⁰ „Premonstrańskiego Zakonu niektórych Oyczow Błogosławionych Żywoty z rozmaitych Authorow wybrane przez Brata Zigmunta Kochel tegoż Zakonu Pramonstratenskiego Opatha Łuczkiego A na polskie Przełożone przez Brata Macieja Zagorskiego tegoż Zakonu Pramonstratenskiego Proboszcza Zwierzynieckiego. Anno Domini 1617”. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie, rkps 74 III, dedykacja (dalej cytuję: Żywoty).

gli”¹¹. Taka geneza podjętego dzieła uzasadniała zarazem wybór – po Panu Bogu – jego bezpośrednich adresatek. Ks. Michał podkreślił zasługi ksieni Kąckiej w trudzie odbudowy klasztoru zwierzynieckiego, o czym mogą zaświadczyć ci, którzy „przedtym Zwierzyniec widali”: jej dzieło „obmowczy zazdrościwemu gębę zawrzeć każe, co przedtym było, co teraz iest”. Najważniejszy jednak dla zwierzynieckiego proboszcza był przykład jej życia, stąd uznał Kącką za „pochodnią jaką na lich-tarzu pałaiącą” dla całego zakonu. Zastrzegając się, że „zmyśloną chwałą bardzo się brzydzi”, Zagórski nie wahał się porównać pobożnych dzieł ksieni do jaśniejącego słońca. Za ich pobudkę uznał zarówno „wielką a gorącą miłość życia zakonne-go”, jak i wstawiennictwo świętych, wymienionych w „tey małej ksiązeczce”. Zdaniem kaznodzi, święci „łaskę, błogosławieństwo święte, rozum, baczenie, mądrość u Boga wszechmogącego... w rządzeniu y sprawowaniu rzeczy tych tu ziemskich jednają”¹². W zakończeniu dedykacji zawarto zalecenie, by ksieni w ten właśnie sposób rządziła podległymi sobie zakonnicami, aby żyły prawdziwie świątobliwie, a Bóg w nagrodę raczył im „po pracach tych dać łaskę y odpoczynek obiecany wszystkim którzy go prawdziwie mielują”¹³.

Odrębny tekst, poprzedzony spisem autorów, z których „żywoty świętych są wybrane”, ks. Maciej skierował do czytelnika. W tego typu przedmowach autorzy, tłumacze, wydawcy lub drukarze informowali o charakterze dzieła, jego układzie czy sposobie odczytania, jednocześnie polecając swój trud czytelnikom. W tym przypadku tekst ten ma charakter zalecenia dzieła („niech ci się podoba namilszy Czytelniku”), z zastrzeżeniem, że praca może wykazywać braki, wynikające z niedostępnych dla autora źródeł („dla niedostatku ksiąg y pewney wiadomości”). Proboszcz zwierzyniecki traktuje zatem swoją pracę jako „niedokończoną”, wyrażając nadzieję, że czytelnik ją w miarę możliwości uzupełni („ty zaś który będziesz mógł, niech ci Bóg błogosławi kończ”¹⁴).

Zasadniczy zbiór składa się z kilku części. Pierwsza jest tłumaczeniem tekstu opata norbertańskiego Zygmunta Kochela, który wymienił autorów wybranych żywotów świętych i błogosławionych, najznacniejszych osób zakonu premonstra-teńskiego: Norberta, Godefryda, Hermana, Fryderyka, Hugona¹⁵. Dodał także „Krót-ki summariusz z Kroniki Pramonstratensów zebrany błogosławionych zakonników”. Odrębną część zajmują życiorysy świątobliwych panien norbertanek Benedykty i Weroniki oraz zakonnic zwierzynieckich Bronisławy i Judyty. Do żywotów dołą-czono „Regestr klasztorów Zakonu Praemonstratenskiego”, z podziałem na cyrkarie w Europie, co wskazuje na praktyczne wykorzystywanie tej pracy.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ W tym fragmencie część tekstu skreślono – zamiast: „Sprawuy, rządź, pas trzodę tobie kochaną, którąc Bog wręcze twoie poruczył”, jest: „Sprawuj, rządź, siey nasienie dobre przedniemi cnot świętych...” Zob. tamże, k. 2.

¹⁴ Żywoty, przedmowa.

¹⁵ Ich życiorysy zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen und Heiligen*, Innsbruck–Wien 1990.

Tom rozpoczyna „Żywot S. Norberta Arcybiskupa Magdeburgskiego Patriarchi y Pierwszego Przodka y Fundatora Prześwietnego zakonu Cannoników Praemonstratensów rozdzielony na części Pięćdziesiąt y dwie” (k. 7–74). W poszczególnych 52 rozdziałach opowieści ukazano dzieje świętego¹⁶, z zaakcentowaniem jego dążenia do doskonałości zakonnej i chrześcijańskiej oraz przykładami żarliwości apostołskiej (m.in. „zapalony duchem Świętym z gorącości serca kazanie począł czynić bardzo mądre y nabożne, ukazując próżności świata tego iako nanim niestateczna sława, ślepa pycha, bystra odmiana, krotka rozkosz, omelny pokoy, krotkie wesele, fałszywe szczęście”¹⁷) i licznych cudownych wydarzeń. Uzupełnia je „Przydatek do tego żywota Błogosławionego Norberta Świętego, od Zakonników Cappenbergińskich którzy żyli za czasow żywota Norberta Świętego” (k. 74–78), pisany „żeby snac przeciw oyczu łaskawemu... niewdzięcznemi niezdałismy się iego świętobliwości”. Tekst przejęto z przechowywanego w klasztorze żywota („Jest u nas książka która w sobie zamyka żywot błogosławionego fundatora naszego, najprawdopodobniej ktorey tak iest napisano”), opisującego kaznodziejские zasługi Norberta oraz opisy cudownych zdarzeń, do których doszło za jego przyczyną (m.in. dostatek chleba w klasztorze w czasie głodu w Westfalii, uzdrowienie zakonnika z febry, chorego z opętania, widzenie w czasie odprawiania mszy św., moc modlitwy i prorocत्व). Żywot kończy prośba tłumacza o „wdzięczne” przyjęcie jego pracy i modlitwę w intencji dalszego opisu świętych „ku pociesze duchowey y ku nasladowaniu spraw y żywota przodków swoich”¹⁸.

Następne 17 rozdziałów tekstu zostało poświęconych dziejom „Błogosławionego Godefryda Comessa Cappenbergińskie[go]”, którego żywot został „od niektorego Zakonnika Praemonstratenskiego rowieńnika iego wydany, y prawdziwie z zezwoleniem starszych napisany” (k. 79–91)¹⁹. Tłumacz rozpoczął tekst od wymienienia różnych znamienitych współbraci Gottfrieda, dawnego grafa von Cappenberg (w Westfalii), nawiązując następnie do historii błogosławionego „częścią abych się mógł nieco czudownemu życiu tak zacznego człowieka podzywować, częścią żebym go inszym ku nasladowaniu cnot y zycia świętobliwego iak zwierciadło ku przejzeniu postawić mógł”²⁰. Żywot błogosławionego został ukazany na tle zasług jego rodu, od świętobliwego małżeństwa do wyboru stanu zakonnego (wraz z rodziną: żoną, córką, bratem Ottonem). Zwrócono uwagę na przeciwności ze strony „świata” w drodze do doskonałości, a także jego cechy doskonałego chrześcijanina i zakonnika, takie jak: wstrzemięźliwość, modlitwa, pokora, miłosierdzie, miłość nieprzyjaciół, posłuszeństwo. Żywot tradycyjnie kończy opis pobożnej śmierci (13 stycznia 1127 roku w Ilbenstadt) i dokonanych za jego wstawiennictwem cudów.

¹⁶ Biogram zob. tamże, s. 613–614.

¹⁷ Żywoty, k. 11.

¹⁸ Tamże, k. 78.

¹⁹ Życiorys zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen*, s. 328.

²⁰ Żywoty, k. 91.

Od modlitwy do Chrystusa o łaskę dostatecznego „wypisania i wyłożenia” historii świętego rozpoczyna się żywot błogosławionego „y wielce człowieka s. Hermana Cannonika klasztoru Steinfeldenskie[go], rozdzielony na części pięćdziesiąt y ośm” (k. 93–147)²¹. Autor zauważa specyficzną rolę hagiografa, zaznaczając, że „żywot bowiem świętych dzywny jest nie bez niebezpieczeństwa wielkiego opisować się musi, który żadnym po śmierci świadectwem niebywa utwierdzony”²². Zarazem podkreśla, że nie podaje nic zmyślnego i nieprawdziwego, lecz korzysta z dostępnych mu wiarygodnych dokumentów i relacji. Jednocześnie autor ostrzega, że nie wszystkie sprawy błogosławionego powinno się dosłownie naśladować, lecz mądrze i rozsądnie to rozważyć. Tekst rozpoczyna modlitwa o dar umiejętnego „wypisania i wyłożenia” dziejów świętego: „racz wejrzeć na sprawę rąk moich y one racz sprawować y poświęcić”.

Błogosławiony Herman, zwany Józefem, pochodził z Kolonii, od lat dziecięcych wzrastał w cnotach chrześcijańskich, a wieku 7 lat został oddany do przyklasztornej szkoły. W tym czasie rozpoczęły się objawienia Najświętszej Panny i osób Boskich, a doświadczenia mistyczne towarzyszyły mu przez całe życie. W wieku 12 lat wstąpił do klasztoru premonstratenskiego w Steinfeld, postępując w zakonnych cnotach, naukach, umartwieniach i obyczajach. Z wielką ostrożnością i nabożeństwem sprawował święte sakramenty, był także autorem życiorysu świątobliwej panny Elżbiety, upewnionej przez anioła o bogobojnym życiu Józefa, a także m.in. pieśni maryjnych. Doświadczany przez Boga, Herman nawet przed śmiercią „bogomyslnością, czytaniem pisaniem bez przestanku zwykł się zabawiać”²³ [czyli zajmować]. Wówczas udał się z posługą spowiednika do klasztoru cysterek koło Zülpich, tam po krótkiej chorobie świątobliwie zmarł i został pochowany (przypuszczalnie 7 kwietnia 1241 lub 1252 r.). Ciało błogosławionego przeniesiono do macierzystego klasztoru, a już w trakcie tej podróży i później dochodziło do cudownych wydarzeń (uzdrowienie z chorób, wskrzeszenie dziecka).

Kolejnym błogosławionym premonstratenskim, którego życie opisano w księdze ofiarowanej ksieni Kąckiej (k. 147–149), był błogosławiony Fryderyk²⁴. Zgodnie z popularnym schematem hagiograficznym, późniejszy pierwszy opat i fundator klasztoru (zwanego Ogrodem Panny Maryey – Mariengaarde, Mariengarten) we wsi Gallum²⁵, wiódł życie pełen cnót od dzieciństwa, przez studia, a szczególnie w stanie kapłańskim, kiedy to wyróżniał się cudami i darem prorockim. Zmarł 3 marca 1175 r., w trzynastym roku od założenia klasztoru, słynąc i po śmierci licznymi uzdrowieniami z chorób.

Innym opatem, uczniem i pierwszym następcą na tym urzędzie św. Norberta był wielbny Hugon (Hugi von Fosses), którego żywot podzielono na 7 części

²¹ Biogram zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen*, s. 362.

²² Żywoty, k. 93.

²³ Tamże, k. 193.

²⁴ Biogram zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen*, s. 298.

²⁵ Żywoty, k. 147.

(k. 149–153)²⁶. Naśladował on św. Norberta od czasu jego poznania w 1118 r., „robiąc z nim w winnicy świętej tak usilnie że też ani zimno, ani słońca upalenie, ani deszcz ani niepogody śnieżne y insze rozmaite przygody przeciwne od niego oddalić go nie mogły”²⁷. Zgodnie z obietnicą swojego mistrza, otrzymaną w widzeniu świętego, Hugon został upewniony o wiecznej nagrodzie za swoje trudy (zmarł 10 lutego 1164 lub 1161 r.). Opis dziejów jego życia został przejęty z żywota św. Norberta, autorstwa błogosławionego, który „pisał to iakoby kto inszy to widział, ale łatwie każdy domyślić się może, co z tych słów łatwie obaczyć możemy, gdyż tym słowem zamyka żywot Norberta św. Ty przydziesz: prawdziwa to rzecz była”²⁸.

Następne 10 rozdziałów zajmuje żywot wielebnego Haifona, „z różnych Autorow zebrany, a osobliwie z ksiąg iegoż krewnego tegoż imienia Haifon, który historiją o Tatarach opisał”²⁹. Dzieje tego króla Armenii rozpoczyna opis poselstwa do chana tatarskiego Mango, odbytego do miasta Amalech w 1253 r. Jego celem było skłonienie Tatarów do przyjęcia chrześcijaństwa, zapewnienia pokoju i rozprzestrzeniania się wiary oraz wyzwolenia Ziemi Świętej. Dalsza historia obfituje w opis walk, oblężeń i innych wydarzeń, przejętych z ksiąg Tomasza Boziusza. Sam Haifo oddawszy tron synowi, wstąpił do zakonu premonstratenskiego pod imieniem Macharius, gdzie zmarł w 1270 r.

Ostatnim w tej części zbioru jest żywot Chroźniaty (Hroznaty), liczący 12 rozdziałów³⁰. Wybór ten tłumaczy jego zasługi dla zakonu (założyciel dwóch klasztorów: koło miasta Tepl w 1193 r., do którego wstąpił, oraz Choteszowa w 1202 r., gdzie umieścił swoją siostrę Woysławę) oraz przykład cnót, które są „jako iakie drogie perły świeczące się przed oczyma ludzkim”³¹. Opis rozpoczyna się od charakterystyki bohatera (dobrze urodzony, pobożny, przystojnych obyczajów, waleczny, miłosierny), prób, jakim został poddany (śmierć syna i dziedzica, żony), oraz zdania się na wolę Bożą. Dalsza część historii to wyprawa do Rzymu, gdzie zamieniono jego ślub pielgrzymki do Ziemi Świętej na fundowanie klasztoru premonstratenskiego w Królestwie Czeskim. Przy poświęceniu klasztoru tepleńskiego doszło do cudownego wydarzenia: pojawiła się gwiazda, w rozumieniu tłumacza oznaczająca łaskę Pańską, a także samą Stellae Maris – „matkę Pańską, która służy swe pracujące w gorzkościach świata tego na drogę pokoju kieruje y do portu szczęśliwego prowadzi”³². Ostatnia część życiorysu pochodzi z opowieści Woysławy, wspominającej narodziny brata, który ożył ofiarowany Najświętszej Pannie, a także wypadki,

²⁶ Biogram zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen*, s. 381.

²⁷ Żywoty, k. 153.

²⁸ Tamże, k. 153.

²⁹ Tamże, k. 154.

³⁰ Biogram zob. O. Wimmer, H. Melzer, *Lexikon der Namen*, s. 379; ostatnio na temat Hroznaty zob. P. Kubin, *Blahoslavený Hroznata. Kritický životopis*, Vyšehrad 2000.

³¹ Żywoty, k. 163.

³² Tamże, k. 169.

z których wyszedł w cudowny sposób (upadek z wozu, utonięcie w Wiśle) i wreszcie okoliczności jego męczeńskiej śmierci (14 lipca 1217 r.) i pośmiertne cuda.

W zamieszczonych w księdze żywotach widoczne jest staranie autora o krytyczne podejście do różnych źródeł i relacji, a także wybór najbardziej wiarygodnej dla narratora tradycji. W wypowiedziach dominuje ton bezpośredniej relacji, kierowanej do określonych słuchaczy: „nusz namilszy bracia y siostry ktorzy macie uszy skłonne do słuchania ... słuchaicie słuchaiąc mnie a uwielbiaycie waszę przyczynicielkę iednostaynemi głosami, mowiąc Zdrowaś Marya”³³. Podstawowym przesłaniem księgi jest staranie o wzrost chwały Bożej, przekonanie, iż „Dziwny P[an] B[óg] iest w świętych swoich y dziwne sprawy iego w nich”³⁴.

Od k. 179 do k. 182 dodano „Krótki summarius z Kroniki Pramonstratensów zebrany”, wymieniający błogosławionych zakonników wraz z krótkim opisem ich życia: Alberusa biskupa wirduńskiego (zmarłego w 1158 r.), Arnoldusa (zmarłego w 1221 r.), Ewermodusa (zmarł w 1177 r.), Garenbertusa opata (zmarł w 1131 r.), Gerbacusa pustelnika (zmarł w roku 1170, jego żywot wydrukowano w 1600 r.), Jakuba nowicjusza (zmarł w 1219 r.), Iffrydusa (zmarłego w 1177 r.), Mila (zmarł w 1158 r.), opata klasztoru nemorińskiego, zwanego Divi Martini Abbatia (ówczesny opat Michael Sirrius pomagał w pisaniu „tej kroniki”, przygotował także do druku żywot św. Basina króla i męczennika oraz jego córki świętej Aldegundy Panny)³⁵, a także innego opata Welterusa (zmarł w 1229 r.).

W dodatku wymieniono uznane za świętobliwe postacie biskupów, apostołów, opatów, ale też nowicjusza w klasztorze. Teksty te mogły służyć zarówno poznaniu postaci świętych, jak i celom liturgicznym.

Odrębną częścią księgi żywotów, autorstwa najprawdopodobniej ks. Macieja Zagórskiego, są napisane w 1618 roku dzieje kilku świętobliwych norbertanek. Na karcie tytułowej zaznaczył on, iż dotąd brakowało sprawdzonych pisemnych informacji o ich życiu („niemaiącz pewney przedtym wiadomości o świętych y błogosławionych zakonniczach naszych”), bowiem dane zostały zniszczone w czasie pożarów klasztoru, stąd konieczne było odniesienie się do polskich źródeł historycznych oraz wciąż żywej okolicznej tradycji („gdym dostał ięzyka, a przytym rozumem obiąwszy, świadectwa pewne po sobie maiący, których świadków żywota ich dosyc znacznego y światobliwego”³⁶). Tekst kończy oddanie się autora wraz z całym konwentem w opiekę błogosławionym pannom, „których tu ciała odpoczywaią”. Karta tytułowa ma układ tekstu wyśrodkowany, zakończony ozdobną datacją (Anno Domini 1618) oraz rysunkiem maskaronu, co wskazuje także na funkcje estetyczne tych elementów.

Żywoty tych świętobliwych norbertanek zasadniczo wpisują się w schemat typowej hagiograficznej opowieści, na który składał się zyciorys, opis cnót (w tym

³³ Tamże, k. 168.

³⁴ Tamże, k. 146.

³⁵ Tamże, k. 181.

³⁶ Tamże, k. 183.

przypadku preferowanych w życiu zakonnym) oraz nadzwyczajnych darów i cudów. Prolog średniowiecznej *vita* również został zastąpiony przez przedmowę do pobożnego czytelnika, w której wymieniano pobudki podjęcia dzieła: ks. Michał podkreślił, że rozpoczął swą pracę „dla niedostatku ksiąg y pewney wiadomości inszych Świętych Zakonników i Zakonniczek żywotow opisania”, zostawiając ich uzupełnienie czytelnikowi. W żywotach informowano także o warsztacie pracy: przede wszystkim do przywoływanych źródeł należała kronika Jana Długosza, a zwłaszcza *Chronica Polonorum* Macieja Miechowity. Cytowano także Marcina Kromera, Marcina Bielskiego, Jana Herburta³⁷ oraz znane średniowieczne życiorysy.

Najdłuższy jest żywot „błogosławionej Bronisławy, Prandocianki zakonnice S. Zakonu Praemonstratenskiego, ktorey ciało w kościele Zwierzynieckim tegosz zakonu odpoczywa” (k. 185–190), w której przypadku oprócz wspomnianych kronik powoływano się zwłaszcza na pracę dominikanina Stanisława: *Vita et miracula sancti Iacchonis ordinis fratrum praedicatorum*. Tekst powstały ponad 100 lat po śmierci Jacka Odrowąża, oparto na protokołach cudów, spisanych w krakowskim konwencie³⁸. Jego przeróbkę opracował H. Borselli, dominikanin z Bolonii (1432–1497), a wykorzystał Albert Leander w *De viris illustribus ordinis praedicatorum libri sex* (Bolonia 1517). Żywot rozpoczyna biografia Bronisławy, w której podkreślono jej związki z rodem Prandotów i Odrowążów (ojcem był Stanisław Prandotha, matką Anna z Gryfów)³⁹. Taka informacja pozwala na przesunięcie tej tradycji o kilkanaście lat⁴⁰. Wybór życia zakonnego (przed 1217 r.) tłumaczono chęcią służby Bogu („A tho aby thym lepiej y bezpiecniey wolna zostaięz Panu Bogu służyć mogła”⁴¹). W tekście podkreślono następnie jej związane ze środowiskiem zakonnym cnoty, jak dzieła pobożności, umartwienia, pokorę, posty, wystrzeganie się kontaktu z osobami świeckimi oraz częstą modlitwę i rozmyślania, podejmowane „dla miłości oblubieńca swego Jezusa”, które stanowiły wzór dla współtowarzyszek. Opisano następnie wizję świątobliwej zakonnicy, związaną z pośmiertną chwałą św. Jacka (15 sierpnia 1257 r.): w trakcie modlitwy w kościele zwierzynieckim, „zupełnie serce swoje wylawszy na rozmyślanie rzeczy niebieskich, y prawie będąc w zachwyceniu”, Bronisława widziała światłość wielką „stępującą z nieba” nad kościołem dominikanów krakowskich. W tym blasku dostrzegła „niezliczoną wielkość y Angiołów ... y Świętch Bozych wdzięcznie śpiewających”, za którymi następowiała

³⁷ U. Borkowska, *Hagiografia polska*, s. 476–477.

³⁸ A. Witkowska, *Hagiografia średniowieczna*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 1, Lublin 1974, s. 351–352.

³⁹ Obecnie pewne jest tylko jej pochodzenie z rodziny szlacheckiej. Zob. hasło *Bronisława* w *Encyklopedii katolickiej*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, szp. 1089–1090, tam też literatura przedmiotu. Por. hasło *Bronisława* w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. II, Kraków 1938, s. 473.

⁴⁰ Zob. U. Borkowska, *Hagiografia polska*, która rozwój legendy sytuuje w 2 poł. XVII w., wiążąc ją z procesem kanonizacyjnym Jacka Odrowąża, zakończonym w 1594 r.

⁴¹ Żywoty, k. 185.

iaśniejsza nad słońce mając szathę drogiemi bardzo kamieniami y perłami przyozdobioną naświętsza y nacwalebniejsza rodzicielka Boża Maria światłością niezmierną ogarniona mając przy sobie orszak niemały panienek, a w ręce lewey trzymając męża twarz mającego śliczna w ubierze świetnym bratha zakonu kaznodziejskiego⁴².

Zdumiona Bronisława – relacjonuje dalej kronikarz – wówczas zapytała:

O naświętsza Panno proszę niegodna służebnica powiedz mi ktoś iest, y co za bratha, gdyżeś ty iest panienka prowadzisz: ktorey matka miłosierdzia odpowiedziała: niedziwuy się czorko moia Branisławo żem ia thu na te niskosci śmiertelnego zywotha stąpiła, ią iest matka miłosierdzia, a tego ktorego widzisz, iest brath Jaczek zakonu kaznodziejskiego ktorego mnie bardzo nabożeństwem zasłużonego do chwały wiecney y królestwa niebieskiego z radością y thą chwalebłą procesią prowadzę⁴³.

Wówczas Matka Miłosierdzia „bardzo mile głosem wdzięcznym spiewac poczęła: Póydę ja do góry myrhy y do pagórku Libanowego”, jak Zagórski przetłumaczył łaciński tekst *Ibo mihi ad montem mirrhae et ad colles Libani*⁴⁴. Pieśń podjęli aniołowie i święci, którzy „pomalu z oczu ustępując do wieczney oyczyzny wesli”⁴⁵. Bronisława opowiedziała o tym widzeniu norbertankom, a następnie „wziąwszy z sobą dwie siostrze zakonne imieniem Fabisławę y Małgorzetę, z skwapliwością do Krakowa kościoła Oyczow Dominikanow posła, y tam przy wielu ludzi swieczkich ono widzenie swe opowiedziała, które miała o błogostawionym Jaczku”⁴⁶.

Odtąd Bronisława jeszcze pilnie postępowała w doskonałości przez 40 lat, aż zmarła 29 sierpnia 1259 r. i została pochowana, choć jej relikwie odnalezione w 1604 r. wskazują na translację i elewację relikwii (dokumentacja spłonęła w czasie pożaru klasztoru). Ich odnalezienie mogło wpłynąć na odnowienie kultu Bronisławy. Gdy ksieni Dorota Kącka zleciła Giovanniemu Petrinemu restaurację przyklasztornego kościoła św. Augustyna, w trakcie przebudowy wschodniej ściany świątyni 14 X 1604 r. natrafiono na trumnę świątobliwej Bronisławy⁴⁷.

W żywocie tak opisano to wydarzenie:

Po długim czasie jednak Błogosławione kości tey swietey panienki cudami dziwnymi obiaśnione naleziono w ścienie tegosz kościoła niedaleko Cyborium w skrzynce drewnianej ktore zachowane były, o ktorych pierwszym nalezieniu acz dawnych pisarzow dla pamiątki ich wiele pisało, żadnego iednak [...] ich swiadectwa nie było ani gdzieby kości święte były pochowane do tego czasu znaku niebyło, acz teraz przed lath pięćdziesiąt naszych wiekow wielkiego podziwienia godnym sposobem nalezione i pokazane są. Albowiem na they stronie kościoła Zwierzynieczkiego kędy droga albo gości-

⁴² Tamże, k. 186.

⁴³ Tamże, k. 187.

⁴⁴ J. Starnawski, *Drogi rozwojowe hagiografii polskiej i łacińskiej w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 59.

⁴⁵ Żywoty, k. 187.

⁴⁶ Tamże, k. 187.

⁴⁷ K. Kramarska-Anyszczak, *Dzieje klasztoru*, s. 57.

niecz idzie gdzie thesz był wymalowany Crucyfix albo obraz na krzyżu przybicia zbawiciela naszego Chrystusa Jezusa ku kościołowi Salwatora świętego w murze przedawności naruszonym roy pszczoł usiadł, y tham wrodzoną robotę swoje odprawowały, co ludzie przez kilka lat mało czo upatrowali. Chcąc thedy Probosc albo Xieni [...] murów onych naruszonych poprawić do mieyscza onego kędy błogosławioney kości dłu-go niewiadome leżały mularzow każą iść⁴⁸.

Autor tekstu opisuje dalej związane z tym remontem wydarzenia cudowne, jak wskazanie miejsca przechowywania relikwii przez pszczoły⁴⁹, które „panienkami same będąc kości panieńskich, y mieyscza onego kędy leżały potężnie broniły”, aż ksieni Kącka kazała mur „otworzyć” i znaleziono relikwie, odpowiednio następnie uczczone i wystawione.

Innym dowodem prawdziwości relikwii były wydarzenia w krakowskim kościele Bernardynów, których pisarz świadkiem, gdzie w czasie egzorcyzmów nad czterdziestoczteroletnią Małgorzatą, wdową z Kalisza, córką karczmarza, diabeł „rokitha” (a więc chłopski i mieszczański, bo takiego pochodzenia byli zgromadzeni w kościele ludzie, w przeciwieństwie do „szlacheckiego” diabła Boruty) potwierdził świętość Bronisławy:

żałosnem i straszliwym głosem, gdy był pytany od kapłana, iesliby znał y wiedział o błogosławiony Branisławie na zwierzynczu, odpowiedział mowiąc: Och niestety, iuzecie y thę nalezli która naszynczow [?] nardzo trapi y grozi nam wiecznym zginieniem, azalisz niedosić mieliście na tak wielu inszych y dawnych Świętych na zgubę nasze ich wzywaiąc czy do nich sie uciekaiąc, ale iusz y thę z kraioy podziemnych y nieznaio-myh kości wyieliście, ktorey iusz bezpiecznie oprcesie nie możem⁵⁰.

Wiarygodności całemu wydarzeniu miały nadać nazwiska świadków: Wojciecha Szczybora, Marcina Baroniusza kleryka z Jarosławia, Adama krawca, krakowskiego mieszczanina, Walentego tegoż rzemiosła, Tomasza Tryzowita, Jana Jawarskiego i innych.

Grób błogosławionej, zaginiony następnie w czasie odbudowy kościoła po potopie szwedzkim, został ponownie odnaleziony w 1782 r.⁵¹ Jej kult był żywy przez następne stulecia, wydawano litanie i nabożeństwa jej poświęcone⁵², podobne teksty

⁴⁸ Żywoty, k. 188.

⁴⁹ Pszczoła była niejednokrotnie traktowana w sposób symboliczny, m.in. oznaczała dziewictwo i mądrość, pokorę, a nawet samego Chrystusa. S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 265–268.

⁵⁰ Żywoty, k. 189.

⁵¹ Z tego okresu pochodzą dwie prace dominikanina W. Teleszyńskiego, *Cześć boska w błogosławionej Bronisławie zakonnicy św. Norberta (1786)* oraz *Żywot wielebney I. Bożej Bronisławy z Odrowążów prandocianki [...] klasztoru zwierzynieckiego profeski (1789)*. Po raz pierwszy nazwał Bronisławę błogosławioną P. H. Pruszczyk w swojej pracy *Forteca duchowna królestwa Polskiego* (1662).

⁵² Okoliczna ludność uciekała się do niej w czasie epidemii, „pieśni, modlitewniki składali”. Powtórnie kości Bronisławy odnaleziono zamurowane w murze kościelnym 24 IV 1782 r. K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru*, s. 102, 126.

funkcjonowały także w obiegu rękopiśmiennym: zachowane teksty rozmyślań, modlitw, zapisy hagiograficzne – pisane i kopiowane – ukazują występujące w zakonie oraz w środowisku klasztoru zwierzynieckiego style pobożności oraz preferowane tam gusta i postawy religijne⁵³. Kult, sięgający początków XIV w., zaaprobował papież Grzegorz XVI 23 sierpnia 1839 r.

W pozostałych, znacznie krótszych, żywotach świętobliwych norbertanek zwracano uwagę na ich pochodzenie, zakonną doskonałość i wydarzenia nadzwyczajne, związane z ich kultem. Wymieniono Benedyktę, a żywot tej „męczenniczki zakonnice zakonu S. Premonstratenskiego klasztoru Kreszowskiego” (k. 190–191) sięga 2 lipca 1326 roku, kiedy to „koronę męczeńską podięła”⁵⁴. Pochodząca ze szlacheckiego rodu, Benedykta

będąc albowiem poimaną od iednego Litwina poganina y wielkiego okrutnika, a tho pod czasem gdy burzeli klasztor Kreszowski [...] niegdy w Rusi nad rzeką Sanem leżący, teraz iusz spustoszały. Ktora to panienka y oblubienicza Chrystusowa niemogacz onego okrutnika nic zmiekczyz łagodnemi mowami y thesz prozbami ubłagać, y iusz prawie bacząc ze z kleynota drogiego y na potym nigdy nienabythego blisko iusz miała bydz złupiona [...] aby na ciele pańskim gwałtu nieodosiła,

obiegała wskazać sposób uniknięcia jakiegokolwiek zranienia: zabezpieczeniem miała być kość z jej czoła. Dzięki temu fortelowi Benedykta „chytrością poganina w posmiech podawszy grzechu ludzkiego uczciwa śmiercią uszła, a korony męczeńskiej dostąpiła”⁵⁵, a sam złoczyńca wkrótce zginął, przebity kopią Jędrzeja rycerza mazowieckiego. Żywot kończą informację o autorach, opisujących to wydarzenie.

Kolejną świętobliwą norbertanką była błogosławiona Judyta, córka krakowskich mieszczan, która wstąpiła do klasztoru na Zwierzyńcu (k. 191–192). Autor podkreślił, że na Zwierzyńcu był znany jej pełny żywot, z wyszczególnieniem dokonanych cudów, jednak tekst „ogniem wespoł z klasztorem zniesiony iest”. W pamięci sióstr pozostały takie jej godne naśladowania cechy, jak posłuszeństwo, pokora, niewinność, wstrzemięźliwość, ćwiczenie i dyscyplina zakonna, obrazujące ówczesny ideał zakonnicy. Zmarła w wieku 45 lat (opis jej śmierci jest zgodny z zasadami *de arte bene moriendi*) i została pochowana 9 marca 1255 r. w kościele św. Salwatora. W opinii autora ks. Macieja świętobliwość tego miejsca jest także zasługą błogosławionej Judyty.

Ostatni błogosławiona, której żywot opisano (k. 193–195) była Weronika, pochodząca z Krakowa norbertanka, która przez wiele lat mieszkała, pracowała i modliła się przy kościele we Wrocławiu (zmarła 19 kwietnia 1466 r.). W opinii współczes-

⁵³ Karol Górski zapoczątkował badanie zakonnej twórczości, traktując opisywane dokumenty jako materiały do dziejów życia wewnętrznego. Postulował on „zbadań bibliotek klasztornych [...] z podaniem odsetka przypadającego na poszczególne działy teologii, czasu druku książek, które mogły odzwierciedlać gusta i postawy społeczności”. Zob. K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, s. 298.

⁵⁴ Żywoty, k. 190.

⁵⁵ Tamże, k. 191.

nych wiodła szczególnie pobożne, pełne miłosierdzia dla ubogich życie, była także obdarzana duchem prorockim. Jedną z jej wizji opisuje tron Boży, przed którym stał król Kazimierz, podający naostrzony miecz aniołowi, aby go złamał. To widzenie Weronika opowiedziała spowiednikowi, ten zaś przekazał królowi, który „na ten czas woysko przez Wrocław prowadził”. Król „woysko swe do Prus obrócił [...] Prusaków sobie y państwu swemu przeciwnych pod mocz swoje podbił, krzyżaki nader wyniosłe uskromił, y naostatek koniec woynom pruskim z wielką pochwałą uczynił y zwycięstwem”⁵⁶, które przypisał świętobliwości i modlitwom błogosławionej Weroniki.

Dobór zamieszczonych w księdze żywotów był nieprzypadkowy. Wybrano świętobliwe zakonnice, związane ze środowiskiem Zwierzynca i Krakowa, które realizowały znany i możliwy do urzeczywistnienia ideał życia norbertanki. Wykorzystywanie żywotów dedykowanych ksieni Kąckiej potwierdzają zapisy na przedniej wyklejce woluminu. Tekst „czytał ku zbudowaniu” ks. Józef Prawecki, a same norbertanki włączyły pracę do księgozbioru używanego przez całą wspólnotę: „Spolna księga Panien Zwierzynieckich”. Nie zdecydowano się jednak na wydanie tego tomu, choć ksieni Kąckiej i norbertankom pod jej zarządem niejednokrotnie przypisywano prace ascetyczno–mistyczne, liturgiczne i hagiograficzne (jak Franciszka Sitańskiego *Pszczółka w bursztynie, to iest: Dorotha ś.* [W Krakowie] 1627): pisane, tłumaczone i wydawane z ich inicjatywy na wyraźne zapotrzebowanie zakonnice. O bezpośredniej przynależności tekstu do adresatki dedykacji świadczy oprawa woluminu: tektura, obłożona żółtym pergaminem z brązowymi tłoczeniami. W zwierciadle oprawy umieszczono superekslibris, przedstawiający herb ksieni Brochwicz (biegnący jeleń) w otoku z sentencją „frvstra vivit qvi nemini prodest”⁵⁷ oraz literami D[orota] K[ącka] X[ieni] Z[zwierzyniecka]. Inną wersją tego znaku własnościowego, znajdującego się na oprawie statutów zakonnych z 1628 r., jest sam herb z literami DKXZZP (Dorota Kątska Xieni Zwierzyniecka Zakonu Premonstratenskiego). Na okładkach opraw książek do wspólnego użytku ksieni Kącka kazała wyciskać wizerunek N. Maryi Panny z napisem „Tobie Maryjo polecamy się, Ty troszcz się, abyśmy nie zginęły”⁵⁸. Oprawa oraz układ graficzny księgi świadczą o tym, że oprócz wyraźnego przesłania paranetycznego ważną była też funkcja estetyczna tekstu.

Księga żywotów, dedykowana ksieni Dorocie Kąckiej, zasługuje na uwagę jako dokument kultury zakonnej początków XVII w., obrazujący zarówno recepcję średniowiecznych świętych i błogosławionych zakonu, jak i kierunki odnowy religijnej tego środowiska oraz intelektualną formację, służącą wewnętrznemu rozwojowi zwierzynieckich norbertanek.

⁵⁶ Tamże, k. 194.

⁵⁷ Sentencję powtórzono na tylnej stronie okładki z herbem Prus.

⁵⁸ A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru*, s. 190, przypis 99.